

Prekariat — nowa klasa społeczna?

JEL classification: A14

Słowa kluczowe: prekariat, prekaryjność, bezrobocie wśród młodych, klasa społeczna, pracujący biedni, konflikt społeczny

Keywords: precariat, precarity, youth unemployment, social class, the working poor, social conflict

Abstrakt: Niniejsze opracowanie porusza problem prekariatu, klasy społecznej w fazie tworzenia, która stanowi coraz większy odsetek społeczeństwa Unii Europejskiej i całego świata. W ramach artykułu autor przedstawia najistotniejsze fakty na temat tego zjawiska, skupiając się na następstwach, jakie niesie ono z sobą dla Polski i całej Unii. W toku rozważań opisana została koncepcja związana z pojęciem prekariatu, ukazano problem prekaryzacji kontynentu europejskiego i jego negatywne skutki, genezę powstania tego zjawiska w Polsce oraz zagrożenia, jakie niesie z sobą ta grupa społeczna.

Precariat — a new social class?

Abstract: The paper discusses the problem of precariat, a social class being created, which comprises a growing percentage of the total population of the European Union and the world. In the article, the author presents the most important facts connected with this phenomenon, focusing on the consequences it brings both for Poland and for the European Union. In the course of deliberations the conception associated with the concept of precarity is described, the problem of precariousness of the European continent and its negative effects is presented as well as the genesis of this phenomenon in Poland, and the dangers that this social group poses.

Wstęp

Wiek XXI przyniósł gospodarce światowej wiele zmian, a wraz z nimi zaczęły pojawiać się nowe problemy. W drugiej dekadzie wiele krajów stanęło przed nie lada wyzwaniem społecznym. Zmiany neoliberalne oraz kryzys wypchnął na wierzch problem związany z nowo powstającą klasą. Nazywa się ich „wiecznymi stażystami”,

„młodymi bez perspektyw”, „niebezpieczną klasą”, zaś prof. Guy Standing nazywa ich prekariatem. Co niesie z sobą ta grupa? Czy rzeczywiście stanowi problem? Czy jej przedstawiciele są niebezpieczni? I przede wszystkim: czy to już klasa społeczna?

Celem artykułu jest przedstawienie problemu prekariatu jako niepożądanego efektu społecznego. Zjawisko to staje się coraz powszechniejsze na całym świecie, a od pewnego czasu uwidacznia się w Polsce i całej Europie. W pracy tej przedstawiono fakty, dane statystyczne dotyczące poziomu zatrudnienia ludzi młodych oraz wizję przyszłości i zagrożenia, jakie niesie z sobą ta grupa społeczna. Zastosowane w pracy metody badawcze to analiza literatury przedstawiająca problemy prekariatu oraz publikacje podejmujące tematykę bezrobocia wśród ludzi młodych. Dokonana została również analiza danych statystycznych pochodzących z Eurostatu oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Czym jest prekariat

Termin „prekariat” jest połączeniem dwóch łacińskich słów: *precarium* (rodzaj umowy, w którym osoba prosząca uzyskiwała ziemię od proszonego, jednak ziemia podlegała zwrotowi na każde żądanie właściciela) oraz *proletarius* (obywatele najniższej klasy w Rzymie lub wyzyskiwana część klasy robotniczej u Karola Marksa). Genezy tego słowa upatruje się także we francuskim słowie *precarite*. Termin ten wywodzi się od rdzenia *caritas* (miłosierdzie, miłość do bliźniego, troska) i opisuje osobę, o którą „trzeba się zatroszczyć”. Samo hasło „prekariat” może się wywodzić także z filozofii chrześcijańskiej, wtedy odnosi się do kogoś, kto ze względu na swoją fatalną sytuację wymaga modlitwy¹. Prekariat jest bardzo zróżnicowaną grupą socjoekonomiczną, którą można podzielić na trzy podgrupy: skłonny do przemocy lumpenproletariat, starszych pracowników fizycznych, którzy utracili swój etat i status społeczny, oraz młodych i wykształconych. Prekariusz to osoba żyjąca w gospodarce usługowej, zatrudniana na niepewnych umowach za płacę, która niekiedy nie pozwala na utrzymanie się, a tym bardziej planowanie przyszłości. Jednostka ta nie ma tożsamości zawodowej, gdyż najczęściej nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Do tego wszystkiego dochodzi fakt, że prekariat nie ma wsparcia społecznego i zawieszony jest między dobrobytem a biedą, choć najbardziej prawdopodobny jest dalszy upadek społeczny. Problem tej klasy szczegółowo opisał prof. Guy Standing w swojej książce *The Precariat: New Dangerous Class*. Za główne przyczyny powstania prekariatu przyjmuje się:

— neoliberalne reformy gospodarcze, które spowodowały uelastycznienie rynku pracy oraz przeniesienie ryzyka z pracodawcy na pracownika;

¹ *Robotnicy opuszczają miejsca pracy*, Łódź 2010, s. 102–128.

— potrojenie podaży siły roboczej związane z upadkiem Związku Radzieckiego i zmianami w systemach polityczno-prawnych w Europie Wschodniej, Chinach i Indiach;

— obniżenie globalnego kosztu pracy;

— masowy odpływ przemysłu z krajów rozwiniętych do krajów o niższym koszcie pracy;

— masowa migracja ludności do krajów rozwiniętych².

Prekariusz żyje w czasach, w których odebrano mu wiele wygód, ale także podstawowe gwarancje. Pozbawiony jest niekiedy dostępu do rynku pracy, zatrudnienia, rozwoju umiejętności czy dochodu. Prekariat stał się już globalnym problemem, o czym świadczy głównie pojawienie się tak zwanych pracujących biednych. Pojęcie to powstało w Japonii i określa grupę osób, które mimo że są zatrudnione, nie są w stanie się utrzymać i planować dalszej przyszłości. W wyniku czego termin „pracujący biedni” uznawany jest za synonim słowa „prekariat”.

Zjawisko prekaryzacji społeczeństwa europejskiego

Problem powstającej klasy społecznej dogłębnie widać na kontynencie europejskim. Trwający od 2007 roku kryzys gospodarczy znacznie wpłynął na wyjąskrawienie problemu związanego z prekariatem. Skutkiem tej dekonjunkury jest spadek produkcji, a co za tym idzie — zmniejszenie płac i spadek zatrudnienia, czego pokłosiem jest rażący stopień bezrobocia wśród ludzi młodych, stanowiących trzon prekariatu. Statystyki pokazują przerażającą skalę tego zjawiska. Ponad 55% osób poniżej 25 roku życia w Grecji i ponad 50% w Hiszpanii³ zasila rzeszę bezrobotnych. W innych krajach jest nieco lepiej, ale problem ten jest wciąż bardzo widoczny i ciągle rośnie. Ta statystyka jest jedynie wierzchołkiem góry lodowej. Młodym i wykształconym ludziom jest bardzo ciężko znaleźć pracę, a gdy już znajdą jakiekolwiek zatrudnienie, to najczęściej na czas określony w nie swoim zawodzie. Prym w tej klasyfikacji wiodą Słowenia i Polska, gdzie około 60% pracujących osób do 25 roku życia zatrudnionych jest na umowę tymczasową. W innych krajach nie jest lepiej, gdyż 50% próg przekraczają Francja, Szwecja, Portugalia czy Niemcy⁴. Normą stają się staże i praktyki. Nie ma w tym nic złego. Problemem jest jednak fakt, że coraz częściej przybierają one formę pracy darmowej, bez większej szansy na stałe zatrudnienie. Następnym negatywnym skutkiem kryzysu jest zaniżanie płac, a ten proces dotyczy zwłaszcza ludzi młodych.

² G. Standing, *The Precariat: New Dangerous Class*, Bloomsbury Academic, London 2011.

³ Eurostat, *Unemployment rate by sex and age*, 2013, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=une_rt_a&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).

⁴ Eurostat, *Youth employment by sex, age and educational attainment*, 2013, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=yth_empl_010&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).

Tabela 1. Stopa bezrobocia według wieku [w %]

Państwo	2011			2012	
	wiek ogółem	15–25 lat	26 i więcej lat	wiek ogółem	15–25 lat
Hiszpania	21,7	46,4	19,4	25,0	53,2
Grecja	17,7	44,4	15,9	24,3	55,3
Łotwa	16,2	31,0	14,6	15,0	28,5
Litwa	15,4	32,6	13,9	13,4	26,7
Irlandia	14,7	29,1	12,9	14,7	30,4
Słowacja	13,7	33,7	11,8	14,0	34,0
Chorwacja	13,5	36,1	11,2	15,9	43,0
Portugalia	12,9	30,1	11,4	15,9	37,7
Estonia	12,5	22,3	11,3	10,2	20,9
Bułgaria	11,3	25,0	10,1	12,3	28,1
Węgry	10,9	26,1	9,8	10,9	28,1
Polska	9,7	25,8	8,0	10,1	26,5
Francja	9,6	22,9	8,1	10,2	24,7
Włochy	8,4	29,1	6,9	10,7	35,3
Słowenia	8,2	15,7	7,5	8,9	20,6
Wielka Brytania	8,0	21,1	5,8	7,9	21,0
Cypr	7,9	22,4	6,4	11,9	27,8
Szwecja	7,8	22,8	5,5	8,0	23,7
Finlandia	7,8	20,1	6,1	7,7	19,0
Dania	7,6	14,3	6,3	7,5	14,0
Rumunia	7,4	23,7	5,8	7,0	22,7
Belgia	7,2	18,7	6,0	7,6	19,8
Czechy	6,7	18,1	5,9	7,0	19,5
Malta	6,5	13,8	5,1	6,4	14,2
Niemcy	5,9	8,6	5,6	5,5	8,1
Luksemburg	4,8	16,4	4,1	5,1	18,0
Holandia	4,4	7,6	3,8	5,3	9,5
Austria	4,2	8,3	3,5	4,3	8,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, *Unemployment rate by sex and age groups — annual average*.

Tabela 2. Miesięczne przychody i stawki godzinowe brutto w krajach Unii Europejskiej [w euro]

Państwo	Dane średnie dla całości społeczeństwa		Średnie dla osób poniżej 30 roku życia
	miesięczny przychód	stawka godzinowa	miesięczny przychód
Dania	4264	26,65	3020
Luksemburg	3709	23,18	2571
Irlandia	3466	21,66	2407
Finlandia	2989	18,68	2373
Belgia	2965	18,53	2254
Holandia	2886	18,04	1937
Niemcy	2882	18,01	1814
Szwecja	2877	17,98	2327
Wielka Brytania	2800	17,5	1962
Francja	2567	16,04	1842
Austria	2549	15,93	1811
Włochy	2286	14,29	1660
Cypr	2002	12,51	1320
Hiszpania	1923	12,02	1482
Grecja	1799	11,24	1216
Słowenia	1477	9,23	1134
Malta	1474	9,21	1263
Portugalia	1278	7,99	880
Chorwacja	1034	6,46	821
Czechy	907	5,67	765
Estonia	819	5,12	772
Polska	804	5,03	646
Słowacja	777	4,86	689
Węgry	760	4,75	648
Łotwa	628	3,93	608
Litwa	569	3,56	546
Rumunia	457	2,86	392
Bułgaria	343	2,14	309

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, *Mean monthly earnings by sex, age and occupation*.

Osoby poniżej 30 roku życia w 2010 roku średnio zarabiały niecałe 73% płac ludzi po 30 roku życia, a dysproporcja cały czas się zwiększa. Na niski poziom płac wśród młodych ciągle wpływa rosnący odsetek tak zwanych pracujących biednych. Największy odsetek tej grupy występuje w Rumunii

(ok. 18%) i w Grecji (ok. 16%). Prekariat stał się bardzo widoczną częścią społeczeństw krajów Unii Europejskiej, co świadczy o tym, że jest to powszechny problem każdego państwa, nawet tak bogatego jak Niemcy. Instytut TNS Infratest w Berlinie przeprowadził badania demograficzne w kraju i odkrył nową, liczną grupę, która doświadczyła bezrobocia, czuje się zmarginalizowana i boi się dalszego upadku. Grupę tę nazwano prekariatem, choć niektórzy wolą nazwę lumpenproletariat. Grupa ta stanowi 8% społeczeństwa Niemiec. Badania ukazały również problem zanikania klasy średniej. Tylko w ostatniej dekadzie skurczyła się ona o 8%, z czego aż 7% spadło do klasy niższej, a kolejne 25% obywateli jest w grupie zagrożonej biedą.

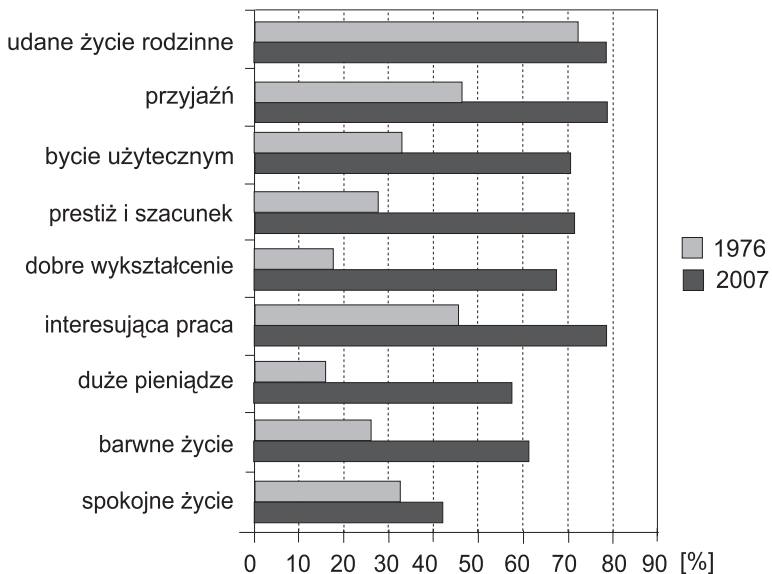
Jednakże powszechność tego problemu nie powinna nikogo dziwić. Głównym zadaniem państwa opiekuńczego jest dbanie o własnych obywateli, jednak problem przerósł możliwości krajów. Prekariat można więc nazwać „dzieckiem porażki państwa opiekuńczego”. Zamiast dołożyć wszelkich starań, by zmniejszyć rozszerzający się proces prekaryzacji społeczeństwa, rządy państw wołały niwelować negatywne skutki jego powstania. Taka polityka „zmiotła jedynie ten problem pod dywan”, a teraz w dobie kryzysu nabiera on na sile. Wcześniej kojarzono prekarność z sytuacją ludzi biednych: sprzątaczek, portierów, ochroniarzy, czyli na ogół ludzi o niskim prestiżu zawodowym. Proces ten jednak jest tak dynamiczny, że coraz częściej do grupy tej dołączają przedstawiciele zawodów o stosunkowo dużym prestiżu społecznym, na przykład managerowie, projektanci, dziennikarze czy inżynierowie⁵. W złagodzeniu problemów prekaryzacji społeczeństwa miała pomóc szeroko rozumiana polityka społeczna. W Wielkiej Brytanii dopłacano do pensji najgorzej zarabiających osób za pośrednictwem systemu podatkowego. W Danii, Niemczech i Holandii politykę społeczną przeorientowano na wypłacanie świadczeń zachęcających do pracy, byle tylko pozbyć się ludzi ze statystyk bezrobocia. Francja, Włochy i Hiszpania zaś pośrednio dotują młodych przez emerytury rodziców, którzyłożą na utrzymanie bezrobotnych dzieci. Taka polityka prędzej czy później musiała przestać działać i to właśnie ma miejsce w dobie wszechobecnego kryzysu. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że wciąż nie walczy się, by prekariat powstrzymać. Państwa zezwalają na umowy cywilnoprawne, niepełne etaty, zaniżanie płac czy „uelastycznienie pracownika”. Pewne jest, że formy te nie są jednoznacznie negatywne, gdyż mają wiele zalet. Problem pojawia się wtedy, gdy stają się normą, przez co dochodzi do patologicznych sytuacji, których możemy doświadczyć w ostatnich latach — 90% nowych miejsc pracy powstających w Wielkiej Brytanii to umowy tymczasowe. Połowa nowych miejsc pracy w Niemczech to umowy na czas określony. W całej Europie ponad 7 milionów osób pracuje na tak zwanych minijobsach, czyli wykonuje pracę za mniej niż 400 euro miesięcznie. W Portugalii 300 tysięcy osób jest zatrudnionych na niepełnych etatach, we Francji zaś 20% studentów

⁵ *Robotnicy opuszczają...*, s. 102–128.

żyje poniżej progu biedy. Taka sytuacja jest niepokojąca i powoduje u młodych ludzi narastającą złość i frustrację, a demonstracje rzeszy oburzonych prekariuszy przestają być czymś szczególnym. Coraz częściej wraz z tymi protestami dochodzi do poważnych zamieszek. Na ulicach Aten, Paryża, Madrytu czy Londynu wybuchały już poważne konflikty, a symbolem niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą prekariat, może być płonący sklep Carpetright w Londynie.

Prekariat w Polsce

W Polsce powstawanie prekariatu można utożsamiać z transformacją systemową rozpoczętą w 1990 roku. Cały proces opierał się na dużym generowaniu prekaryjnych warunków. Ludzie zaczęli tracić pracę w prywatyzowanych państwowych przedsiębiorstwach i jakoś musieli sobie poradzić z zastaną sytuacją. Skończyły się bowiem wtedy czasy stałego etatu i od tamtego momentu nie było wiadomo, czy zostaną prekariuszami, przedsiębiorcami, pracownikami stałymi czy może zasilą strefę bezrobocia.



Rysunek 1. Co jest w życiu ważne? Odpowiedzi 19-letniej młodzieży w 1976 i 2007 roku

Źródło: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *Młodzi 2011*, Warszawa 2011.

O tej grupie głośno stało się stosunkowo niedawno, a związane to było z opublikowaniem raportu *Młodzi 2011*, z którego wynika, że w Polsce wyrosło już pierwsze pokolenie upodabniające się do rówieśników z Europy Zachodniej: są hedonistami, namiętnymi konsumentami dóbr, dbają o swój indywidualizm,

mają wielkie ambicje, a za filar przyszłego dobrobytu i szczęścia uznają pracę⁶. Jednak z zatrudnieniem jest coraz ciężiej, a w niektórych przypadkach oferty pracy nie odpowiadają wymaganiom potencjalnych pracowników. Normą stały się bezpłatne staże i praktyki, które nie dają nadziei na zatrudnienie, bo zawsze znajdują się powody, aby kandydata nie zatrzymać, a w jego miejsce przyjdzie nowy darmowy pracownik tymczasowy.

Tabela 3. Bezrobotni według wieku w Polsce [w tysiącach]

Rok	Ogółem	Przedział wiekowy (w latach)			
		15–24	25–34	35–44	45–54
2009	1892,7	425,9	547,8	345,4	404,4
2010	1954,7	428,3	570,9	358,8	397,2
2011	1982,7	416,1	581,9	373,4	358,3
2012	2141,9	437,2	637,5	408,8	411,4
2013	2083,1	398,3	602,3	417,2	381,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Bezrobocie rejestrowane I–III kwartał 2013 r.*

W Polsce doszło do sytuacji, w której co piąta osoba w przedziale od 15 do 25 roku życia jest niezatrudniona, a niemalże połowa bezrobotnych to ludzie pomiędzy 15 a 34 rokiem życia, stopa bezrobocia wśród młodzieży jest natomiast dwukrotnie wyższa od średniej⁷. Więcej niż połowa zatrudnionych nie pracuje w wyuczonym zawodzie, a studia wyższe już nie zapewniają ani etatu, ani dobrej pozycji społecznej. Wśród osób do 25 roku życia 60% zatrudnionych jest na umowach tymczasowych⁸. Taka forma zatrudnienia jest główną przyczyną niepewności wśród młodzieży, która ma bardzo utrudniony transfer na rynek pracy. Głównym źródłem tych problemów, prócz prymatu elastycznych form zatrudnienia, jest kryzys gospodarczy, który wycisnął swoje piętno nawet na polskiej gospodarce. Nowe osoby na rynku pracy są zagrożone nie tylko bezrobociem, lecz także niepewną ścieżką rozwoju zawodowego. Znalezienie pierwszej pracy zajmuje średnio rok, osoby zatrudniane są najczęściej na umowy o dzieło i zlecenie, a niekiedy wymuszane jest na nich samozatrudnienie. Pracodawca robi wszystko, by zmniejszyć swoje koszty. Nic w tym dziwnego, są to znane praktyki, których dopuszczają się przedsiębiorcy na całym świecie. Należy w tym miejscu dodać, że kolejną przyczyną problemów ludzi młodych jest niedopasowanie systemu edukacji do wymogów zmieniającego

⁶ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *Młodzi 2011*, Warszawa 2011, http://www.obserwatoriumkultury.pl/files/study/raport_modzi_2011_copy2.pdf (dostęp: 24 listopada 2013).

⁷ GUS, *Bezrobocie rejestrowane I–III kwartał 2013 r.*, Warszawa 2013, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcrgus/pw_bezrobocie_rejestrowane_3kw_2013.pdf (dostęp: 15 stycznia 2014)

⁸ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *op. cit.*

się ciągle rynku pracy. Wszystkie te decyzje są przyczyną rozszerzania się prekariatu w Polsce, co powoduje wiele niepożądanych skutków.

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przedstawił wyniki projektu *Underemployment — ekonomiczne i społeczne konsekwencje zjawiska z perspektywy osób pracujących w tym trybie i ich pracodawców*, z których wynika, że prekaryjność dotyka głównie osób młodych, przez co zarabiają one około 40% mniej niż osoby zatrudnione na czas nieokreślony, a 20% gospodarstw domowych utrzymujących się z prekaryjnych form zatrudnienia żyła w ubóstwie. W celu zmniejszenia dyskomfortu spowodowanego niskimi zarobkami i pracą poniżej kwalifikacji oferuje się pracownikom pozorne awanse⁹. W raporcie *Młodzi 2011* możemy przeczytać, że młodzi Polacy zostali złapani w pułapkę tymczasowych form zatrudnienia. Dla części respondentów praca terminowa była jedynym wyborem, dzięki któremu „załapali się na cokolwiek”. Wielu prekariuszy boi się walczyć o swoje prawa w obawie przed zwolnieniem, albowiem pracodawca może bez większych problemów pozbyć się takiego pracownika. Przedstawiona sytuacja zmusza tę grupę do poszukiwania perspektyw za granicą, gdzie kontynuują swoje życie. Trend ten trwa nieprzerwanie od wielu lat, a liczba emigrantów z Polski niedługo może osiągnąć 5 milionów. Politycy nie zdają sobie sprawy, ile tracą przez to, że młodzi ludzie wyprowadzają się za granicę. Podatki odprowadzają za granicą, ich praca nie zwiększa polskiego PKB, a przyszłe emigranckie pokolenie raczej też nie wróci do kraju. Nic w tym dziwnego, w końcu ludzie zawsze udają się do miejsca, gdzie można więcej zarobić, a tak jest poza granicami naszego kraju. Minimalna płaca w Grecji to 4 euro netto za godzinę, w Niemczech już 14 euro, zaś w Norwegii, po przeliczeniu, około 24 euro. W Polsce zarabia się średnio 13 zł, co daje około 3,1 euro za godzinę pracy¹⁰. W naszym kraju najdłużej szuka się pracy w porównaniu z resztą Europy, pracuje się najdłużej i zarabia stosunkowo niewiele, a widmo poprawy jest tak samo mgliste jak w całej Europie. Badanie przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych ujawniło także bardzo kontrowersyjny fakt. Główną przyczyną zatrudniania na czas określony lub umowy cywilnoprawne jest chęć przerzucenia z pracodawcy na pracownika ryzyka związanego z wahaniami koniunktury. Projekt badał także zachowanie pracodawców z różnych branż odnośnie do rekrutacji. Wyniki ujawniły, że proces ten wcale nie przebiega spontanicznie, a jest dokładnie wykalkulowany i obudowany przemyślaną strategią. Badane firmy miały opracowane modele zarządzania umowami na czas określony. Założono, że od 30 do 40% personelu będzie zatrudnionych na niepewnych umowach, które łatwiej jest rozwiązać. Reszta załogi (tzw. trzon) pozostanie na umowach bezterminowych¹¹. Jeżeli trend

⁹ *Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce: Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska*, red. M. Bednarski, K. Frieze, Warszawa 2012.

¹⁰ Eurostat, *Monthly minimum wages*, 2013, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=earn_mw_cur&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).

¹¹ *Zatrudnienie na czas określony...*

ten nie ulegnie zmianie, sytuacja gospodarcza kraju może dalej się pogarszać. Wielu specjalistów określa współczesną młodzież jako „stracone pokolenie”, któremu może się powieść gorzej niż poprzedniemu. Podobna wizja zawisła nad ich rówieśnikami we Francji, w Hiszpanii czy Grecji. Młode pokolenie Polaków nie powinno jednak zostać stracone. Ma w sobie bowiem potencjał innowacji i kreatywności, a co najważniejsze — przewagę pod względem poziomu edukacji nad swoimi rówieśnikami z innych krajów. Należy więc stworzyć perspektywy, by zatrzymać tę dobrze wyedukowaną siłę roboczą w kraju. Do tego potrzebna jest przede wszystkim nowa polityka startu życiowego, stosująca dobrze dobrane, selektywne i efektywne narzędzia¹². Dotąd nie odkryto jednak skutecznej metody walki z prekaryzacją społeczeństwa.

Niebezpieczeństwa związane z prekariatem

Na całym świecie rośnie grupa ludzi oburzonych i gotowych manifestować, a nawet walczyć o swoje. Prekariat niesie z sobą wiele zagrożeń, nie tylko w postaci starć z policją, zamieszek, podpałów i aktów wandalizmu, choć w nadchodzących latach z pewnością będzie ich coraz więcej. Prekariusze to osoby, które dopiero będą się upolityczniać, istnieje więc zagrożenie, że populistyczni politycy będą grać na ich lękach i niepewnościach. Taka sytuacja może spowodować, że wpadną oni w ręce neofaszystów czy populistów antyeuropejskich i antyimigranckich, obwiniających za ich trudne położenie „rozrośnięty rząd” czy „obcych”¹³. Patrząc jednak na bezradność przywódców wobec kryzysu gospodarczego, trudno oczekiwać, że poradzą sobie z nadciągającym kryzysem społecznym. Wkrótce prekariat nie będzie już walczyć o interesy narodowe czy gospodarcze, lecz zacznie się walka pokoleniowa i społeczna. Konflikt ten będzie rozwijał się między młodymi a starszymi, prekariuszami a tymi, którzy mają stały etat. Dziś bowiem podstarzałe elity polityczne Europy bronią głównie interesów własnego pokolenia, co tylko pogłębia frustrację ludzi młodych. To zaś może doprowadzić do poważnych spięć, a nawet rewolucji społecznej.

Prekariat klasą społeczną?

Prekariat jest problemem XXI wieku, a jego przedstawiciele mogą być niebezpieczni, nie ma co do tego wątpliwości. Jednak pojawia się w tym momencie najważniejsza kwestia: czy jest on już klasą społeczną? Otóż sam prof. Standing pisze, że nie jest to klasa społeczna w pełnym tego słowa znaczeniu. Już w pierwszym rozdziale swojej książki Standing podkreśla, że przez pojęcie „prekariat” możemy rozumieć co najwyżej klasę w procesie tworzenia. Klasy społeczne to grupy,

¹² Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *op. cit.*

¹³ G. Standing, *op. cit.*

dzięki którym można stratyfikować społeczeństwo zgodnie z założeniem, że składa się z poziomów, z czego część jest nadrzędna, a część położona niżej w hierarchii, między nimi zaś zachodzą zależności nadrzędności i podporządkowania. Na przestrzeni wieków wielu filozofów i socjologów tworzyło zróżnicowane ujęcia klas istniejących w społeczeństwie, jednak do żadnej z nich nie możemy przypisać prekariatu. Nie jest on bowiem klasą w ujęciu Adama Smitha, który dzielił społeczeństwo na ludzi żyjących z dochodów uzyskanych z ziemi, klasę kapitalistów oraz klasę robotniczą. Era globalizacji poskutkowała znaczącą fragmentaryzacją struktur klasowych, przez co ciężko przypisać omawianą grupę do którejś z nich. Nie mieści się ona również w ramach podziału społecznego przeprowadzonego przez Williama Warnera, który dzielił społeczeństwo na klasę wyższą, średnią i niższą, a każdą z nich na wyższą i niższą. Prekariusz w tym ujęciu może znajdować się w co najmniej trzech grupach: w obu klasach niższych oraz klasie średniej-niższej. Pojęcie klas społecznych opartych na kryteriach ekonomicznych, którymi posługiwał się Max Weber, również nie pozwala przyporządkować prekariatu do jednej z nich, gdyż jest on bardzo zróżnicowany pod tym względem. Nie jest także klasą społeczną w ujęciu Karola Marksa, jako że brakuje mu jednej, ale niezwykle istotnej cechy: solidarności. Fakt ten powoduje, że określa się ich jako „klasa w sobie”, ponieważ by stać się klasą społeczną w pełni, muszą nabyć świadomości przynależności do grupy, a co za tym idzie — poczucia wspólnoty.

Okazuje się więc, że jest to grupa, która przecina wszystkie tradycyjne podziały klasowe. Prekariat jest zróżnicowany pod względem gospodarczym, szans życiowych, wykształcenia, prestiżu społecznego czy nawet stylu życia. By móc przypisać tę światową grupę do społeczeństwa, potrzebny jest nowy podział odzwierciedlający relacje klasowe w globalnym systemie rynkowym XXI wieku. Guy Standing w swojej książce dzieli społeczeństwo na siedem grup. Na samym szczycie znajduje się „elita”, która składa się z małej liczby niewyobrażalnie bogatych obywateli świata. Grupa ta dzięki swojemu majątkowi panuje nad światem i potrafi wywierać skuteczny wpływ na rządy poszczególnych państw. Poniżej plasuje się „salariat”, zatrudniony na stabilny pełen etat. Niektórzy jego członkowie mają nadzieję na awans do elity, większości zaś wystarczy stała pensja i przywileje płynące z pracy w wielkich korporacjach, agencjach rządowych czy administracji publicznej. Równoległe z tą grupą usytuowana jest grupa „fachowców”. Pojęcie to łączy w sobie tradycyjną ideę profesjonalisty i technika o umiejętnościach, które można urynkować, uzyskując odpowiednio wysoki dochód, czy pracującego niezależnie na własny rachunek. Niżej w hierarchii znajdują się pracownicy fizyczni, dla których powstało państwo dobrobytu. Jednak z powodu zmian neoliberalnych grupa ta wciąż maleje i traci na wartości. Poniżej tych czterech grup znajduje się prekariat, któremu blisko jest do rzeszy bezrobotnych czy grupy nieprzystosowanych społecznie żyjących na marginesie

społeczeństwa¹⁴. Tak kształtuje się w ujęciu prof. Guya Standinga społeczeństwo, w którym znajduje się prekariat. Sytuacja tej grupy jest ciężka, albowiem bardzo łatwo jest im spaść do niższej, a trudno awansować. Takie położenie sprzyja rozwojowi frustracji i wszechobecnemu niezadowoleniu, co stwarza niebezpieczeństwo dla innych uczestników życia społecznego. Obecne wystąpienia tej grupy to jedynie załazek „polityki piekła”, który z sobą niesie. Dalszego rozprzestrzeniania się negatywnych zachowań można uniknąć jedynie, jeśli prekariat stanie się klasą dla siebie, opracuje swoją własną „politykę raju” i w sposób pokojowy będzie starał się ją wdrażać w życie. Obecnie jest to jednak niemożliwe, gdyż prekariusz to przede wszystkim oportunistą, który robi wszystko, by zdobyć doraźną korzyść. Jest w stanie zrezygnować z zasad moralnych czy przekonań ideowych, by osiągnąć zamierzony cel. Prekariusze są indywidualistami, a poza tym konkurentami na niepewnym rynku pracy. Przez brak więzi międzyludzkich wśród prekariatu wielu z jego członków nie utożsamia się z grupą. Z tego powodu mogą nigdy nie stworzyć wspólnych postulatów, nie wytworzą klasowej solidarności i nie będą potrafili walczyć o swoje interesy, a przez to nigdy nie zostaną klasą społeczną.

Podsumowanie

Prekariat jest globalnym problemem, z którym trzeba walczyć, jednak wciąż poszukiwane są skuteczne sposoby jego powstrzymania. Profesor Guy Standing w swojej książce zawarł propozycje zmian mogących powstrzymać prekariat. Głównym postulatem jest powszechny dochód gwarantowany, czyli stała niska pensja od państwa uzupełniana dochodem z doraźnej pracy. Poza tym postuluje się: systemową zmianę redystrybucji dochodów (np. podatki czy ulgi), zmianę mentalną i systemową usług bankowych i ubezpieczeń, prawnie określony maksymalny dochód, dobra wspólne, ograniczenie władzy korporacji oraz umocnienie społeczeństwa obywatelskiego. Sposoby walki z tym zjawiskiem są różne w zależności od poglądów, lecz z całą pewnością będzie ona długa i wymagająca wiele zmian społeczno-gospodarczych. Swoją walkę z prekariatem rozpoczęła Unia Europejska — 24 kraje na szczycie w Paryżu, w listopadzie 2013 roku, podjęły decyzję o wprowadzeniu gwarancji zatrudnienia dla młodych ludzi w ciągu dwóch lat. Program nazwano „Gwarancja dla młodych”, zgodnie z nim każda osoba poniżej 25 roku życia, która nie ma pracy, ma otrzymać ofertę pracy, kształcenia zawodowego albo praktyki w ciągu czterech miesięcy. Projekt ten zakłada także namawianie młodych ludzi do podnoszenia kwalifikacji i podejmowania nowych szkoleń, pomoc w wejściu na rynek pracy czy nauczanie przedsiębiorczości i motywowanie do zakładania własnych firm. Jednak rodzi się pytanie, czy niektóre z tych propozycji nie są obecnie problemem prekariatu. Rządy

¹⁴ *Ibidem*.

państw powinny zdać sobie sprawę, że nie da się go już ukryć. Cierpliwość tej grupy się już wyczerpała, a obecnie jej członkowie zaczynają wychodzić na ulicę i stwarzać duże problemy.

Bibliografia

- Eurostat, *Mean monthly earnings by sex, age and occupation* [online], <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do?dvsc=0> (dostęp: 22 listopada 2013).
- Eurostat, *Monthly minimum wages* [online], http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=earn_mw_cur&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).
- Eurostat, *Unemployment rate by sex and age* [online], 2013, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=une_rt_a&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).
- Eurostat, *Youth employment by sex, age and educational attainment* [online], 2013, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=yth_empl_010&lang=en (dostęp: 22 listopada 2013).
- GUS, *Bezrobocie rejestrowane I–III kwartał 2013 r.* [online], Warszawa 2013, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/pw_bezrobocie_rejestrowane_3kw_2013.pdf (dostęp: 15 stycznia 2014).
- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, *Młodzi 2011* [online], Warszawa 2011, http://www.obserwatoriumkultury.pl/files/study/raport_modzi_2011_copy2.pdf (dostęp: 24 listopada 2013).
- Robotnicy opuszczają miejsca pracy*, Łódź 2010.
- Standing G., *The Precariat: New Dangerous Class*, Bloomsbury Academic, London 2011.
- Zatrudnienie na czas określony w polskiej gospodarce: Społeczne i ekonomiczne konsekwencje zjawiska*, red. M. Bednarski, K. Friecke, Warszawa 2012.

Precariat — a new social class?

Summary

Precariat is a global problem that needs to be overcome, but the effective ways to stop it are still being searched for. Prof. Guy Standing in his book gave proposals for changes that could stop precariat. The main postulate of a universal guaranteed income, which is a low salary from the state supplemented by income from ad hoc work. Besides postulates of a systemic change in income redistribution (for example: taxes or tax credit), a mental and systemic change is suggested in the system of banking and insurance as well as a legally specified maximum income, common goods, limiting corporate power and strengthening of civil society. The methods of countering the problem are various depending on the views. It will surely be a long fight and it requires a number of socio-economic changes. The European Union began his fight with precariat — 24 countries meeting in Paris, in November 2013, have decided on a guarantee of employment for young people within two years. The program is called “guarantee for the young” and it stipulates that any person under 25 years of age without a job is offered a post, training or practice within four months. This project also implies: encouraging young people to raise the education and undertake new training, providing assistance in entering the labor market or teaching entrepreneurship and motivating young people to start their own businesses. But the question arises here whether some of these proposals are not a problem of precarity right now? Governments should realize that this problem can no longer be concealed. The patience of the group is already exhausted and now it is starting to go out on the streets and cause big problems.